

**Oświadczenie złożone  
przez senatora Stanisława Iwana  
na 32. posiedzeniu Senatu  
w dniu 25 kwietnia 2013 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Stanisława Kalemby

Szanowny Panie Ministrze!

W związku ze skierowanym do mnie pismem Lubuskiego Związku Pszczelarzy dotyczącym problemu masowej wycinki drzew akacjowych, która zagraża pszczołom, przyczynia się do ich wyginięcia, składam oświadczenie senatorskie w sprawie podjęcia działań mających na celu rozwiązanie problemu wycinania drzew robinii akacjowej.

Lubuski Związek Pszczelarzy zauważa, że obecny stan rzeczy nie uległ poprawie od 2005 r., kiedy to omawiana problematyka była poruszana przez ten związek. Masowy spadek populacji pszczoł w Europie i na świecie zauważa również Unia Europejska.

W ostatnich latach Generalna Dyrekcja Lasów Państwowych podjęła decyzję o wycięciu drzew robinii akacjowej na terenie całego kraju, argumentując to w ten sposób, że jest to obcy gatunek, który został sprowadzony z Ameryki Północnej na początku XVII wieku. Decyzja ta nie była konsultowana z pszczelarzami. Cena 1m<sup>3</sup> akacji dorównuje cenie 1 t węgla brunatnego. Ponadto argumentuje się, że miejsca wycinki zostaną obsadzone innymi gatunkami, między innymi dębami, bukami, sosnami. Jednak te gatunki nie przyczyniają się do poprawy sytuacji pszczoł. Miód akacjowy, będący bezpośrednim produktem wytwarzanym przez pszczoły z kwiatów akacjowych, jest jednym z głównych pożytków występujących w Polsce, w szczególności na terenie województwa lubuskiego. Warto zaznaczyć, że Lubuski Związek Pszczelarzy podjął już stosowne działania, aby miód akacjowy został wpisany na listę produktów tradycyjnych i regionalnych. W obecnej sytuacji, związanej z masową wycinką drzew akacjowych, zajmowanie się pszczelarstwem będzie jeszcze bardziej utrudnione, co w efekcie spowoduje spadek liczebności rodzin pszczelich, a także wytwarzanego miodu. Z kolei wyłączne funkcjonowanie gospodarki wędrowniej, która polega na wywożeniu rodzin pszczelich na rzepak, grykę czy lipę i wrzos, nie przyniesie takich korzyści, jakie są w przypadku akacji, ponieważ dobre zbiory z lipy i wrzosu zapewnione są tylko w latach wilgotnych i ciepłych, a zbiory z gryki są nieopłacalne ze względu na małe arealy. W przypadku zaś rzepaku problem polega na tym, że nowe odmiany słabo nektarują.

W związku z powyższym uprzejmie proszę Szanownego Pana Ministra o podjęcie działań mających na celu rozwiązanie problemu wycinania drzew akacjowych, który wpływa bardzo negatywnie na rozwój pszczelarstwa.

Z poważaniem  
Stanisław Iwan